

# KURJER DROHOBYCKI

dwutygodnik polityczno-społeczno-ekonomiczny.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Cena Kurjera w miejscu:  
ćwierćrocznie 70 ct. — półrocznie 1 złr. 40 ct. — całorocznie 2 złr. 80 ct.  
Na prowincji:  
ćwierćrocznie 75 ct. — półrocznie 1 złr. 50 ct. — całorocznie 3 złr.  
Numer pojedynczy kosztuje 12 ct.

Ceny ogłoszeń:  
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 5 ct. — Ogłoszenia w rubryce „Nadesłane“  
po 10 ct. od wiersza petitem. — Rękopisy nie zwracają się.

Adres redakcji i administracji:

Wydawnictwo Kurjera w Drohobyczu.

## WYBORY.

We wtorek d. 19. listopada b. r. o godzinie 9 z rana rozpoczynają się u nas wybory do Rady gminnej. Wyborcy III koła wyborczego stają w tym dniu przez wykonanie swego prawa czynnego do akcji wyborczej. Następnie 22. listopada przychodzi kolej na wyborców II koła wyborczego; na ostatku zaś cała inteligencja naszego miasta prawie cały ogół myślący, da wyraz swemu zapatrywaniu na żywotne sprawy miejskie przez swe głosowanie w I kole wyborczym dnia 25. listopada b. r. — Jak wybór ten zostanie skuteczniony, jakich miasto nasze dostanie radnych, jakich asesorów i jakiego burmistrza i zastępcy tegoż, okaże już niedaleka przyszłość. — Z ostatecznego rezultatu tych wyborów, okaże się w krótkce jaką miasto nasze mieć będzie Reprezentację i jaki będzie skład Magistratu drohobyckiego!. W artykułach wstępnych naszego czasopisma wykazywaliśmy o ile sądzymy dość jasno i dobitnie, jak wielkie i trudne zadanie ma przyszła Rada miejska u nas do spełnienia, jaka żmudna praca ją czeka, jakie obowiązki na przyszłej Reprezentacji naszego miasta cięższe będą i czego od niej mieszkańcy naszego grodu wymagać mają prawo! a powodowani li tylko prawdziwą i szczerą życzliwością dla dobra miasta, a nie jakimś osobistym interesem, w imię jedności i braterskiej zgody wzywaliśmy do skupiania się, z zaparciem osobistego interesu pod sztandar obywatelskich powinności!

W artykułach naszych wykazywaliśmy na tem samym miejscu, jakie przymioty wedle naszego przekonania powinien Radny miejski posiadać — jakich ludzi do Rady wybierać należy a jakich nie wybierać a nawet unikać winniśmy, jak również podnieśliśmy zarazem i to, że chodzi nam głównie o przyczynienie się o ile możności do szczęśliwego składu nowej Reprezentacji miejskiej, której pieczy powierzona jest sprawa oświaty publicznej i inne bardzo ważne i żywotne sprawy cały ogół obchodzące — i sądiliśmy, iż około tych haseł ugrupują się ludzie myślący, dbający o dobro miasta i że tym sposobem powstanie zupełnie nowe stronnictwo, któreby okazało się zdolnem do rządzenia naszymi żywotnymi sprawami miejskimi i publicznymi, cały kraj nasz obchodzącymi? lecz niestety zawiedliśmy się grubo w tém oczekiwaniu!! gdyż zamiast tego, wyłonili wyborcy z pośród siebie aż kilka kandydatur burmistrzowskich z pomiędzy których jako ważniejszych i mających szanse powodzenia z obowiązku publicystycznego wymieniamy, a mianowicie: kandydatury P. p. posła

Ochrymowicza, sędziego Lewickiego i pełnomocnika galicyjskiego banku kredytowego p. Wiśniewskiego. Jakkolwiek byliśmy i jesteśmy zdania, iż wybierać potrzeba przede wszystkim Radę, a nie burmistrza, któremu to zapatrywaniu naszemu daliśmy dobitny wyraz w artykule „nasze smutne stosunki“, w którym oznaczono „dobra Rada“ „dzielni radni“ — zamiast „liczy burmistrz“, ale jeszcze lichsza Rada! „ponieważ zaś przyjęto wręcz przeciwną zasadę a mianowicie: postawiono najpierw kandydatów na burmistrza do których dopiero ma się Rada miejska dobierać, przeto też wierni przedsięwzięciu przyczynienia się o ile możności do szczęśliwego składu nowej Reprezentacji miejskiej, bierzemy sprawę tak jak jest, t. j. tak, jak ją wyborcy sami postawili czyniąc nie od Rady, lecz od kandydatów na burmistrza i rozbierzemy na tem miejscu, który z tych kandydatów obowiązkiem burmistrza naszego miasta najlepiej odpowie i przy którym kandydacie powiodło by się o ile możności wobec znanych tu stosunków, szczęśliwy skład nowej Reprezentacji miejskiej do skutku doprowadzić!

Przedewszystkiem wypowiedzieć musimy tu na tem miejscu bez ogródek i otwarcie, iż walczyliśmy przeciw posłowi Ochrymowiczowi jawnie i byliśmy stanowczymi przeciwnikami jego kandydatury z przekonania, albowiem naszym zdaniem — poseł na Sejm krajowy i deputowany do Rady państwa ma bardzo mało czasu do zajmowania się sprawami gminy, które przecie są tego rodzaju, że je po dyletancku traktować i innym podporządkowywać nie można. — Wedle naszego zapatrywania burmistrz miasta Drohobycza powinien przebywać stale i bez przerwy w biurach Magistratu i pilnować spraw gminnych, które wymagają przede wszystkim bardzo wielkiej ze strony jego opieki i sądzymy, iż to nasze zasadnicze stanowisko jakie przez tyle lat w obec kandydatury posła Ochrymowicza wytrwale zajmowaliśmy, nikt zdrowo myślący nam za złe wzięść nie może, tém bardziej, że żaden osobisto-prywatny interes, nami nie powodował, li tylko wzgląd na sprawy publiczne, które — aby nie ucierpiały — wedle naszego zdania słusznie obawiać się należało!

Teraz w obec znanych nam już kandydatur p. Lewickiego — tego wiecznego pretendenta bez stronnictwa — do krzesła prezesowskiego, i p. Wiśniewskiego, czasowo tu osiadłego urzędnika gal. banku kredytowego, który nieobznajomiony wcale ze stosunkami miejscowymi, nie może mieć należytego pojęcia o tem, jak nawa spraw gminnych zawierającą tyle różnorodnych gałęzi gospodarstwa miejskiego i innymi

nader ważnymi sprawami teje kierować, tem więcej, że jak wieść niesie, pomieniony kandydat przez osiągnięcie władzy burmistrzowskiej chciałby zażądać uczynić życzeniom galicyjskiego banku kredytowego, w którego interesie by leżało, ażeby wspólnie z jakimś konsorcjum, wydzierżawiwszy tu tejszą propinację, mieć jednego ze swych urzędników sternikiem naszego miasta; — w obec takich kandydatur znajdujemy się teraz w położeniu tego, który z wielu złego wybiera mniejsze, i wypowiadamy sumiennie, iż zdaje nam się, że sprawy miejskie i publiczne daleko mniejszą poniosą stratę przez wybór na burmistrza posła Ochrymowicza, który znając gruntownie stosunki miejscowe, otoczony dobrą Radą miejską zrzecze się przynajmniej jednego ze swych mandatów poselskich dla dobra gminy, której będzie przewodniczył, — aniżeli przez wybór p. Wiśniewskiego za którym prawie żadne tego rodzaju warunki nie przemawiają!. Uwzględnić musimy nadto jeszcze i to, że kandydatura posła Ochrymowicza na burmistrza postawioną została przez bardzo liczny i poważny zastęp wyborców w drodze kompromisu, następnie i to, że poseł Ochrymowicz przez ten kompromis pozbył się od razu całej przybocznej gwardyi przez pierwotne stronnictwo do celów agitacyjnych mu dodanej, która to gwardja wraz ze znanym u nas bardzo dobrze komendantem, wzbudzała wstręt i obawę u wszystkich poważnych ludzi przed tą kandydaturą; uwolniwszy się zaś od całej sfory tych wyżłów do usług mu dodanych, zyskał sobie zastęp ludzi poważniejszych, ba nawet wielu swych pierwotnych przeciwników, którzy obecnie zupełnie bez jakiegokolwiek osobistego interesu, jego kandydaturę popierają!. Rozważywszy to wszystko gruntownie i sumiennie, zdecydowaliśmy się wraz z naszymi przyjaciółmi politycznymi w obec zaszłych stosunków miejscowych — popierać kandydaturę posła Ochrymowicza na burmistrza miasta Drohobycza!!

Wzywamy przeto wszystkich obywateli, którym nie jest obojętnem dobro miasta naszego, by głosowali za listą kompromisowych stronnictw t. j. na posła Ochrymowicza!!

## PRZEMYSŁ DOMOWY W OBEC FISKALIZMU.

W jednym z poprzednich Nr. naszego pisma wspomnieliśmy o tem, że tkacze i obwarzankarze niemniej wypiekający chleb razowy w Drohobyczu, zostali wprowadzić uznani przez władzę przemysłową za prowadzących przemysł domowy, lecz do opłacania podatku zarobkowego jakkolwiek przemysłem trudnią się tylko ubocznie — ich dotąd pomimo rekursów nie uwolniono? I, że skutkiem poruszenia tej sprawy i w innych miejscowościach kraju naszego, wydała krajowa władza skarbowa tak elastyczne rozporządzenie, wedle którego, można będzie

prawie cały przemysł domowy bez wyjątku opodatkować! — Rozporządzenie to opiewa:

„W ostatnich czasach znowu częściejkolwiek wpływać zaczęły zażalenia z powodu wrzeczono niesłusznego opodatkowania przemysłu domowego. Krajowa władza skarbowa chcąc w tej mierze uchylić wszelkie wątpliwości, a zarazem dać podwładnym organom stałą i jasną dyrektywę, wydała w ostatnich czasach pouczające rozporządzenie, według którego uwolnienie od podatku służy gospodarzom gruntowym, których głównym zatrudnieniem jest gospodarstwo rolne, a którzy obok rolnictwa zajmują się przemysłem, jako ubocznym zatrudnieniem nie stałe, lecz czasowo w swoich pomieszkaniach bez przemysłowych pomocników (czeladników lub terminatorów) i w tak małym rozmiarze, że takie uboczne zarobkowanie samo a nawet w połączeniu z innym zarobkowaniem tego rodzaju nie wystarcza na zapewnienie bytu samostannego. Osobom które obok gospodarstwa rolnego zajmują się takim ubocznym zarobkowaniem czasowo, służy uwolnienie od podatku zarobkowego także wtedy, jeżeli z wyrobami swego przemysłu domowego odwiedzają sąsiednie targi tygodniowe lub jarmarki. Inaczej jednak ma się rzecz z osobami zaliczonymi do trudniących się przemysłem domowym, których głównej podstawy utrzymania nie stanowi gospodarstwo rolne, lub którzy wcale nie są posiadaczami gruntowymi i trudnią się produkcyjną przemysłową czynnością w swoich mieszkaniach, *nie używając wprawdzie przemysłowych pomocników, lecz przy współdziałaniu członków własnej rodziny, oraz domowników w tak znacznym rozmiarze, że z wyrobami swojemi odwiedzają nawet odleglejsze targi i używają do transportu częścią najętych wozów.* W tym wypadku władza skarbowa nie uważa przemysłu domowego za czasowy tylko uboczny zarobek, lecz za „regularnie prowadzony przemysł“. Tacy przemysłowcy według przepisów obowiązujących nie mogą być uwolnieni od podatku zarobkowego, a tem samem obowiązani są przedłożyć władzy skarbowej deklarację wymaganą do wymiaru podatku zarobkowego. Władzom wymiarowym polecono, aby do powyższego przepisu stosowały się także i wtedy, gdy osoby zajmujące się takim przemysłem, a obowiązane do opłacania podatku zarobkowego przez władze polityczne, lub Izby handlowe, *nie są uważane za przemysłowców w duchu ustawy przemysłowej.* Ten ostatni szczegół jest ważny, bo koła interesowane uważają często dopiero charakter przemysłowy pewnego zarobkowania w myśl ustawy przemysłowej za kryterjum obowiązku podatkowego i ztąd też pochodzą liczne skargi i reklamacje“.

Elastyczne przytoczonych rozporządzeń władzy skarbowej jest tak uderzająca, że gdybyśmy mieli należytą we Wiedniu reprezentację — wystąpiłaby ona bezzwłocznie z żądaniem bliższych wyjaśnień. Na razie jednak stosowną byłoby rzeczą, żeby kraj. komisja przemysłowa spowodowała Wydział krajowy do jakiego gorliwego przedstawienia.

## Miary i wagi.

Zapewne nie jeden z czytelników przeczytawszy napis tego artykułu od niechcenia, przetrzuci go okiem nie zastanowiwszy się bliżej nad jego treścią, mówiąc do siebie: co za nonsens pisać w dzisiejszych czasach tak obszerny artykuł o tak prozaicznej gałęzi jak są miary i wagi. Bogu dzięki od lat trzynastu mamy nowe metryczne miary i wagi, mamy urzędy cechownicze powołane do sprawdzania i cechowania tychże, mamy wreszcie policję miejscową i żandarmerję, która czuwa nad wykonaniem ustawy cechowniczej, po cóż więc debatować nad tym przedmiotem. Kupujemy i sprzedajemy codziennie prawie wszystkie artykuły, ważąc i mierząc temi miarami i wagami, będąc tego zdania, że są sprawiedliwe a nie zastanawiamy się nigdy nad tem, czy w dobrej naszej wierze nie jesteśmy zwodzeni. Komu więc miła kieszeń własna, która prawie codziennie przy zakupie rozmaitych artykułów, bywa częściowo przez fałszywe miary i wagi nadwerężana, komu miły własny żołądek, który przez spożywanie nie należycie odważonych konsumpcyj, bywa po kilkakroć dziennie krzywdzonym, komu wreszcie miłym jest porządek i dobro ogółu, niech z uwagą przeczyta ten artykuł, a gdy uzna słuszność, stara się o ile możliwości przyczynić do usunięcia złego, a spełni ważne zadanie i sam przez to zyska wiele, nie będąc krzywdzonym z przyczyny miar i wag.

Wiadomo każdemu jaki nieład panował przed trzynastu laty pod względem miar i wag, to też Rząd wprowadzając w użycie metryczne miary i wagi, zapobiegł jak się zdawało zupełnie złemu, zaprowadził urzędy cechownicze do sprawdzania i cechowania tychże, wyposażył takowe kosztownym inwentarzem, który pochłoniął krocie, słowem zrobił wszystko co było potrzebnem, aby tej instytucji i tej gałęzi nadać odpowiedni kierunek. I jakiż rezultat tych kosztów i trzynastoletniej pracy?! Oto w handlach naszych mamy nie zliczone mnóstwo wag, które od roku 1876 nie były jeszcze ponownie cechowane, wskutek czego nie mamy żadnej pewności, czy one są sprawiedliwe — a ustawa wymaga aby takowe co dwa lata przedkładać do sprawdzenia ich rzetelności i zaopatrzenia urzędową cechą. Oprócz tego mamy także i wagi takie, które dla swej nieodpowiedniej konstrukcji nie są dozwolone, lub też po ponownym zacechowaniu zostały rozmyślnie albo i przez nieuwagę zfałszowane, następnie mamy bez liku miar nie dozwolonej konstrukcji, ba nawet ilekroć miar takich, które zaledwie w krajach dzikich mogłyby zadaniu swemu odpowiedzieć, jak naprzykład: miarki z drzewa, z gliny, z szkła, fajansu i tym podobne.

Ileż to tysięcy mamy w naszych handlach ciężarków żelaznych i mosiężnych z przedawnioną cechą a więc bezwarunkowo fałszywych, gdyż każdy ciężarek przez ocieranie i zniszczenie przez rdzę, staje się po roku lżejszym i dla tego ustawa wymaga aby je co dwa lata dawać regulować i zacechować. W każdym prawie szynku znajdziemy szklanki do piwa takie, które chociaż mają na sobie ustawą wymaganą cechę, jednakże są fałszywe, tak samo i beczki tak do piwa jak i innych napoi, mimo urzędowej cechy i oznaczenia pojemności są fałszywe. I z wszelką pewnością zaręczyc możemy, że gdyby tak niespodzianie i w jednej chwili spadła rewizya w całym naszym kraju, i wszystkie miary i wagi jaknajściślej zbadana, to bezwątpienia jedna trzecia lub czwarta część została by skonfiskowaną. — W obec takiego stanu rzeczy każdy na samą myśl się wzdryga, że prawie na każdym kroku jest najohydniej uszukiwanym i to częstokroć takimi wagami lub miarami, które dla pozorów noszą na sobie cechę urzędową a mimo tego są fałszywe. I w czemże leży ta wada zapytacie? czy miałyby metryczne miary i wagi być tak nieodpowiedniami do obrotu publicznego, lub też urzędy cechownicze nieodpowiadać swemu zadaniu, a ich funkcjonaryusze robić nadużycia w swoim zakresie działania? Na te pytania odpowiadamy w krótkości przecząco, a w następnym artykule pomówimy obszerniej o właściwej przyczynie. (d. c. n.)

## Izraelicka kuchnia ludowa.

Jako pocieszający objaw poczuwania się do obowiązków miłości bliźniego, ze strony tutejszych zamożniejszych izraelitów a ofiarne tychże zaopiekowania się losem ubogiej klasy ludności naszej niedostatek cierpiącej, świadczy jak najwymowniej założona w naszym mieście w z. r. instytucya „Izraelickiej taniej kuchni ludowej“ która wytknęła sobie za cel: dostarczanie tutejszym ubogim mieszkańcom *bez różnicy wyznania* przez całą porę zimową zdrowego pokarmu z rosółu, mięsa lub pieczeni i bochenka chleba się składającego, a to za cenę w kwocie 6 centów od osoby. Rzeczony zakład dobroczynny zasilany przez zasobniejszych obywateli wyz. moją. hojniejszymi darami i ofiarami dochodzącymi kwoty 1500 zlr. postawionym został w możliwości rozwinięcia na większą skalę swej akcyi humanitarnej na rzecz najuboższych, z którego to zadania najchlebniej się wywiązał, gdyż jak załączony bilans rachunkowy wykazuje, wynoszą koszta utrzymania izraelickiej kuchni ludowej przez pierwszy rok swego istnienia imponującą kwotę 1302 zlr. 31 ct.

Z uwagi zatem, że w mowie będąca filantropijna instytucya nie zasklepiająca się w ciasnym kole wyznaniowości, lecz dostępna wszystkim mieszkańcom niedolą dotkniętym, zasługuje na wszechstronne uznanie i poparcie wszystkich dobrze myślących obywateli z nieszczęściem współbraci współczujących — mam sobie za obowiązek podać sprawozdanie z czynności stowarzyszenia „Izraelickiej kuchni ludowej“ za pierwszy rok jego istnienia wystosowane przez zastępcę prezesa rzeczzonego zakładu p. A. Szorra do naszej publiczności, tusząc nadzieję, iż zawarta w niem odezwa prawdziwym ciepłem na-

techniona, obje się żywym echem w sercach współbraci skorych do ulżenia nędzy ludzkiej.

Sprawozdanie powyższe brzmi jak następuje: „Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości pierwsze sprawozdanie z czynności założonej przez nas instytucji „Izraelicka kuchnia ludowa w Drohobyczu“ którąśmy na pamiątkę 40 letniej rocznicy rządów najmłodszej nam panującego Monarchy dnia 2. Grudnia z. r. w życie wprowadzili. Dotychczasowe pomyslnie wyniki naszej 4 miesięcznej działalności utwierdziły nas w niezłomnym przekonaniu, że kreowaniem zakładu mającego za zadanie dostarczanie tanim kosztem zdrowego pokarmu najuboższym współbraciom, zaradziliśmy najgwałtowniejszej potrzebie dotkniętej ludności i że na ze cele humanitarne zasługują na poparcie wszystkich dobrze myślących obywateli.“

Dzięki wspaniałomyślności zamożniejszych naszych współobywateli, którzy się prześcigali nawzajem w subskrybowaniu na rzecz naszego zakładu znacznych kwot pieniężnych udało się nam przewyciężyć trudności nasuwające się pierwszemu zawiązkowi nowej instytucji i takową do życia powołać, lecz nam nie dość na ofiarności pojedynczych jednostek, założyciele ożywni chęcią rozszerzenia rozmiarów tej dobroczynnej instytucji i utrwalenia takowej na pewnych niewzruszonych podstawach, domagają się w imieniu dobrej sprawy, aby coraz szersze koła publiczności zainteresowały i zaopiekowały się tą młodą instytucją, której powołaniem jest wyratowanie niejednej z nędzy ginącej rodziny!

Żywiąc nieplonną nadzieję, iż niniejsza gorąca odezwa o wspieranie humanitarnych celów naszego towarzystwa nie będzie głosem wołającego na puszczy, lecz przeciwnie, że odniesie najpomyślniejszy skutek, wynurzamy niniejszem w imieniu niedostatek cierpiącej ludności wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i dobroczyńcom tej filantropijnej instytucji serdeczne „Bóg zapłać!“ B. G.

## KRONIKA.

Wybory do Rady gminnej odbędą się u nas wedle ogłoszenia tutejszego Magistratu z d. 9 listopada 1889 L. 5846. rozlepionego po rogach ulic miasta w następujący sposób: we wtorek dnia 19 listopada b. r. w III kole wybierzemy, w piątek dnia 22 listopada b. r. w II kole wybierzemy, zaś w I kole wybierzemy w poniedziałek dnia 25 listopada b. r. we wszystkich kołach zawsze o godzinie 9 z rana. Przypominamy przeto wszystkim wyborcom III koła jeszcze raz tu na tem miejscu, że głosowanie trwa tylko przez dzień, *niechaj przeto we wtorek dnia 19 listopada b. r. na miejsce wyborcze t. j. do sali Rady gminnej jak najwcześniej z rana przybędą i głosują za listą kompromisową t. j. za postem Ochrymowiczem!!*

P. Dr. Stefko radca c. k. Sądu obwodowego w Samborze, bawił przez kilka dni w naszym mieście celem wizytacji tutejszego c. k. Sądu powiatowego przedsiębrawszy rewizję znalazł wszystko w porządku i opuścił we wtorek d. 21. b. m. nasze miasto.

P. Mecenas Dr. Władysław Wolski wraz z Czciogodną swą małżonką, doznali d. 5. b. m. bardzo bolesnego ciosu, przez utratę z pośród swych dzieci, jedynej w 6. wiosnie rozwijającej się córeczki Jadzi. Groźna dyfterya, mimo najtroskliwszych i wszechstronnych zabiegów, okazała się nieubłagana, wydzierając Im od łona roztropną i lubą dziecinę.

Pożary. We wsi Rybnik w powiecie naszym 31 z. m. wszczął się z niewiadomej przyczyny pożar, skutkiem czego zgorzało 9 zagród włoczańskich, po największej części nie ubezpieczonych. Nadto w jednej z tych zagród, poniósł 9-letni chłopiec śmierć w płomieniach.

W Samborze na „Wychyłówce“ 3 t. m o godzinie 1 w nocy, wybuchł w karczynie pożar z niewiadomej dotąd przyczyny, która do szczętu spłonęła; — karczma ta ubezpieczoną nie była. Straż pożarna miejska, nie przybyła wcale na miejsce pożaru, motywując tem, że „Wychyłówka“ nie należy do rejonu miejskiego, lecz do gminy Radłowice. Sprzyjającemu powietrzu i pomocy tamtejszych mieszkańców, li tylko zawdzięczyć należy, że ogień się nie rozszerzył i nieprzerucił na niedaleko stojące budynki, należące już do miasta Sambora!

W Drohobyczu na „Zadwornem“ 5 t. m. około godziny 4-tej z rana powstał pożar w domu Mikołaja Modryckiego, a ogarnawszy zabudowania gospodarskie, przetrzucił się na stodołę Piotra

Kociubę, która była przypadkowo ubezpieczoną. Modrycki opłacając przez 19 lat asekurację, zaniedbał tego roku się ubezpieczyć, i właśnie teraz dosięgło go nieszczęście zupełnie niespodziewanie. Powszechnie utrzymują, że ogień był podłożony.

**Donosząc w jednym z poprzednich Nrów naszego pisma** o pożarze dworca kolejowego w „Gajach wyżnych“, podnieśliśmy zarazem, iż pożar powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina — tymczasem dowiadujemy się, że teraz przy odbudowie budynku stacyjnego, tak samo komin urządzono nieprawidłowo, jak był poprzednio, a zatem przysłowie: „mądry polak po szkodzi“ do Zarządu c. k. kolei państwowej wcale zastosować się nie da, bo nawet już po zaszłej katastrofie naraża się taż kolej przez złą konstrukcję komina na ponowną szkodę, która prędzej lub później, z tego samego co poprzednio powodu nastąpić musi. Oprócz tego dowiadujemy się, że kolej państwowa wzbrania się wynagrodzić całkowitą stratę urzędnikom, którą ci przy tym pożarze ponieśli i targować się podobno ma z nimi? — Wszak jedynie z winy kolei urzędnicy ponieśli tę stratę, bo gdyby komin był prawidłowo urządzony — nie nastąpił byłby pożar, — przeto też zupełnie słusznie należy im się całkowite wynagrodzenie!

**W trafice głównej** w Drohobyczu w sobotę i w święta żydowskie niemożna dostać cygar lepszej sorty, lecz zwykle gatunki, dlaczego nie wiemy? może by odnośna władza skarbowa raczyła dla wygody zamożniejszej części publiczności naszej, zaradzić temu!!

**Ustawa o święceniu niedzieli** nie tylko w Drohobyczu, lecz i w sąsiednim mieście Samborze, bywa naruszana i to z widoczną pobłażliwością ze strony Władzy powołanej do nadzoru nad przestrzeganiem ustawy. W niedzielę 3. t. m. pobijano n. p. dach na realności p. Ladena przy ulicy Tkackiej, blisko rynku — podczas sumy odprawiającej się w kościołach!

**Tajemnicze morderstwo.** W Samborze w ostatnich dniach z. m. wykopano na „Blichu“ w ogrodzie p. Kornafła kościotrupa rodzaju męskiego, który wedle orzeczenia komisji sądowo-lekarskiej przed dwudziestu kilku laty po dokonaniu morderstwa, tam zagrzebany został. Dochodzenia sądowe będące w toku wyjaśnią wkrótce tajemniczy dramat, który się ongi na „Blichu“ odegrał, a aktorów tegoż, jeśli jeszcze żyją z pewnością na widok światła dziennego z ukrycia wydobędą!

**Gwałt publiczny** popełniony z. m. w Światynce na leśniczym p. Lorecie i jego żonie już przez codzienne pisma do publicznej wiadomości podany, jest obecnie w skutek skargi poszkodowanego przedmiotem sądowo-karnego dochodzenia, dla tego nie możemy bliższych szczegółów i motywów tego napadu już teraz rozbiierać, lecz poczekać należy na ostateczny wynik śledztwa sądowego. To tylko dodać możemy, że p. Loreta związany sznurami tak mocno, iż jeszcze kilka dni po wypadku, głębokie ślady na obu rękach były widoczne, dalej, że panią Loretową odarto ze sukien i że dzieci państwa Loretów z przestrachu ciężko się pochorowały. — Gdybyśmy nie wiedzieli, że żyjemy przy końcu 19 stulecia, gwałt ten publiczny na pp. Loretów popełniony kazałby nam istotnie wierzyć, iż żyjemy jeszcze w czasach kiedy w Polsce gwałty takie do pewnego rodzaju sportu pańskiego były zaliczane!

**W Samborze** podczas tegorocznych zaduszek jakaś z organizowana banda podpitych ichmościów, przybrawszy sobie do pomocy następnym terminatorów, zakłócała spokój publiczny na cmentarzu, i zaczepiając przechodniów w dotkliwy sposób zmuszała tychże do opuszczenia przybytku wiecznego spokoju. Straży bezpieczeństwa nie było tam wcale, dlaczego nie wiadomo?! Sądymy, że Magistrat na przyszłość okaże więcej energii i nie da powodu do tak słusznych narzekan ludności, która nawet na miejscu nakazującym uszanowanie i cześć pamięci zmarłym, niepokojoną była w brutalny sposób. Podobne brutalne napaści nigdzie nie uchodzą bezkarnie!...

**Nowa ulica** już dawno projektowana a mianowicie: z Gimnazjalnej przerywając ulicę Zieloną ku Liszniańskiej, okazuje się z każdym rokiem coraz niezbędnie potrzebniejszą, już nie tylko ze względu ułatwienia komunikacji mieszkańcom tej dzielnicy miasta naszego, lecz nawet ze względu na bezpieczeństwo publiczne, albowiem na wypadek pożaru domostw położonych w połowie ulicy Liszniańskiej, straż pożarna wraz z przyborami do gaszenia ognia, musia-

łyby okrążyć ulicą Zieloną miejsce zagrożone i albo ulicą Samborską lub też ulicą Plebańską starać się na miejsce wymagające ratunku dostać; a tymczasem pożar mógł by się stać bardzo groźnym dla samego miasta! — Możeby nasz teraźniejszy Zarząd gminny tę nową ulicę do skutku doprowadził i przynajmniej taką miłą i pożyteczną pamiątkę po sobie, mieszkańcom tej dzielnicy miasta pozostawił!!

**W jednym z poprzednich Nr. naszego pisma** podnieśliśmy, że listy, przesyłki i wszelkie inne korespondencje, przychodzące do Sambora pocztą popołudniową, przysługują tam strony, dopiero na drugi dzień — otóż teraz zaznaczyć musimy, że ośmiu urzędników jest za szczupłą liczbą w tym Urzędzie i że liczba listonoszów (trzech) na miasto tak ludne jak Sambor jest absolutnie za małą, albowiem tam najmniej pięciu listonoszów jest niezbędnie potrzebnych, czemu raczy c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów jak najrychlej zaradzić, przede wszystkim ze względu na uciążliwy tamtejszy stan handlowy, który na tem najwięcej cierpi!

**Coraz to lepiej!** Właściciele domów u nas w mieście, korzystając z pobłażliwości i niedbalstwa teraźniejszego Zarządu gminnego gospodarują w najlepsze, wykonując samowolnie przebudowania w swych domach pod oczyma nadzoru policyjno-ogniowego i budowniczego, bez przedłożenia poprzednio przepisanych planów i bez zezwolenia ze strony Zarządu gminnego. I tak: na trakcie Samborskim wiodącym do Liszni w istniejącej tam karczynie, urządzono izby mieszkalne, wyprowadzając jednocześnie poniżej grzbietu dachowego komin wadliwej konstrukcji i nieodpowiedniej wysokości. Na ulicy Stryjskiej postawiono również z ominięciem wszelkiej kontroli w pewnym zajeździe budynek we wnętrzu stajni czy też szopy. Zapytujemy więc Świątny Zarząd gminny, czy takie budowle, wykonane bez ścisłego zbadania i nadzorowania dają dostateczną rękojmię dla bezpieczeństwa miasta? — Również i estetyczna strona budowli nieznajduje poparcia u nas ze strony dotyczącego nadzoru budowniczego, gdyż postawione ostatnimi czasy na ulicy Zielonej od ogrodu realności p. A. szkatety są tak prymitywnej vulgo koszlawej natury, że patrząc na nie przenosimy się pomimo woli w dziedzinę przedwiołkowego rozwoju sztuki budownictwa. W dodatku zamieszczamy, — jak wieści krążą — że przy oszaktowaniu podwórza na ulicy Zupnej, własności jednego z p. bajracistów, pomimo chłodnej pory roku, powierzchnia tego podwórza nawet bez wpływu gorąca na korzyść właściciela znacznie się rozszerzyła.

**Sambor** pod względem porządku policyi budowlanej, zaczyna dotrzymywać kroku z tego już powodu osławionemu miastu naszemu. Rynny na niektórych domach w samym rynku się znajdujących są bowiem tak urządzone, że przechodząc tamtędy chodnikiem w porze ślotnej można się całkiem niespodzianie dostać pod tusz wody deszczowej grubą strugą spadającą z dachów na głowy i za kołnierze przechodniom!

**Wojskowej władzy miejscowej** zwracaliśmy już raz w jednym z poprzednich Nrów uwagę na tem samym miejscu, na to, że żołnierze przynależni do tutejszego oddziału trenów, snują się bardzo często w nocy po ulicach i zaułkach miasta, i napadają bezbronych cywilnych mieszkańców. Teraz mamy do zanotowania znowu jeden nowy fakt tego rodzaju a mianowicie: czeladnik garncarski Karpiński znajdując się w towarzystwie z komendantem oddziału piechoty, tutaj detaszowanego, przez żołnierzy tutejszego oddziału trenów, na ulicy Stryjskiej napadnięty, i nożem faszynowym bardzo ciężko w głowę zraniony został, to samo byłoby i towarzysza Karpińskiego spotkało, gdyby był nie wczas umknął. — Może już teraz ta ponowna wzmianka, przyczyni się przeciw do ukrócenia tym ichmościom zezwalania do nocnej włóczęgi i wyprawiania gwałtów publicznych.

**Konsultacya za darmo — lekarstwo za pieniądze.** Pewien ziomek wielkiego kanclerza, niepodzielający widocznie jego polako-żereczego usposobienia, objawia swą przychylność dla ludności naszego kraju w sposób następujący: oto anonsuje publicznie, że posiadając w spuściznie po swym dziadku na sobie wypróbowaną tajemnicę leczniczą, jako niezawodny środek na wszelkiego rodzaju choroby piersiowe, udziela poradę lekarską bezinteresownie, t. j. za darmo! Rzeczono lekarstwo stanowi proszek roślinny używany trzy razy dziennie jako herbata, po użyciu którego dobroczynne i skuteczne działanie objawia się na wstępie nadzwyczajnym apety-

tem. W końcu nadmieniam że blaszana puszcza tego lekarstwa, wystarczająca na dwa tygodnie kosztuje tylko 3 marki; o tanim zaś środku zaspokojenia wywołanego apetytu nie wspomina. Ktoby więc potrzebował tej taniej leczniczej porady, zechce się udać do redakcyi naszego pisma, która adresę tego dobroczyńcy cierpiących również bezpłatnie udzieli.

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“** zaczęło jeszcze z wiosną tego roku u nas zawiązywać, lecz niestety z żalem wyznać musimy, że u nas wszystko albo tylko się poczyną, lub też powołane do życia w krótko zamiera, z powodu braku dobrych chęci tych właśnie sfer, które przede wszystkim powinny na każdym polu pracy publicznej być wzorem i dawać dobry przykład wypełniania obowiązków obywatelskich!! O pożyteczności towarzystwa gimnastycznego chyba już i przekonywać nie potrzebujemy, albowiem jesteśmy pewni, że każdy myślący człowiek uznaje potrzebę takiego towarzystwa u nas, lecz czynimy tę krótką wzmiankę na tym miejscu dla tego jedynie, by sprawie tak żywotnej natury, nie dać zaumrzeć! — Może młodsza generacya, dla której przede wszystkim taka instytucya nastęrcza wdzięczne pole do rozwijania sił fizycznych, żywiej zainteresuje się przyspieszeniem powołania jej do życia!!

**Tutejsi rzeźnicy** byłby rogatego niemożna sobie w żaden sposób wytłumaczyć, na jakiej podstawie Hersz Egert w Liszni nie będąc wcale zawodowym rzeźnikiem, mógł od władzy przemysłowej otrzymać kartę przemysłową do samoistnego prowadzenia i wykonywania rzemiosła rzeźniczego w tej miejscowości?

Jak nam doniesiono, istotnie otrzymał Hersz Egert od tutejszej władzy przemysłowej kartę przemysłową, co tem bardziej jest zadziwiającem że, o ile nam wiadomo, odnośne stowarzyszenie przemysłowe na wniesione przez niego podanie o udzielenie mu dyspenzy — przedłożyło władzy przemysłowej wyczerpujące i uzasadnione sprawozdanie sprzeciwiające się prośbie petenta, albowiem tenże nieczem nieudowodnił, iż rzemiosła rzeźniczego się wyuczył, lub go już przedtem wykonywał — i c. k. Namiestnictwo dla braku prawnej podstawy, nie mogło się do prośby Hersza Egerta przychylić.

**Pokątne zastawnicze zakłady**, obliczone na wyzysk najbiedniejszej części ludności, istnieją u nas prawie na każdej ulicy pomimo odnośnych surowych przepisów i nastęrczają naszym z „Łanu“ domorostym łowcom na cudzą własność, najdogodniejszą sposobność rychłego pozbywania się z eskamotowanego przedmiotu, który przez dłuższe pozostawanie w posiadaniu takiego łowca naraził by go mógł na niechybną zdradę, a następnie na kolizyę z c. k. Sądem karnym.

Sądymy, że gdyby policya nasza była odpowiednio wymogom miasta liczącego przeszło 20.000 mieszkańców zorganizowaną, lepiej płatną i składała się z elementów posiadających więcej inteligencyi to takie pokątne zakłady zastawnicze, niemożłyby swój proceder u nas wykonywać ani jeden miesiąc. — Tymczasem lata całe fruktyfikują różne podejrzone indywidua swoje kapitały w tego rodzaju przemysłowości bez koncepcyi, niepodlegając żadnej kontroli. — Niwymieniamy na razie imion utrzymujących takie dla eskamoterów z „Łanu“ humanitarne instytucye u nas, gdyż jesteśmy przekonani, że Zarząd naszej gminy zna ich bardzo dobrze! nie może jednak złemu zaradzić z powodu braku odpowiednich sił policyjnych — przeto też nawołujemy i nawołujemy nieprzestaniemy o zorganizowanie i pomnożenie policyi, by bezpieczeństwo publiczne u nas faktycznie istniało i nie było na każdym polu zagrożonem!!

**Dzieje powszechnie Schlossera** całkiem nowe, w pięknej oprawie, są za bardzo przystępną cenę do nabycia. Bliższej wiadomości zasięgnąć można w redakcyi.

Kurjer Stanisławowski z d. 10 b. m. umieścił wiersz, który dla oryginalności naszym czytelnikom podajemy:

#### Roztropny mag.

Minister wielki w Indjach gdzieś panował dość łaskawie  
On synka miał, ten krzyknął raz: Tatulu ja się dławie!  
Dukatami poknął, a ten mi wnet stanął w gardle kością. —  
„Jedyny dukat w państwie mem!“ minister rzekł ze złością.  
Doktorów woła — ten i ów przychodzi w gardle szuka,  
I wreszcie szepnie: „nasza tu nie może pomóc sztuka.  
Twój synek kłapnie!“ Tatko więc po magów szle w rozpacz.  
Mag przyszedł — taką radę dał: Wysokość jego raczy  
Przywołać urzędnika, ale z podatkowego biura, —  
A jeśli nikt — z pewnością on w tej sprawie tutaj wskóra.  
Za niego tutaj każdy z nas poświadczy ci w tym względzie,  
Że choćby z gardła — zawsze nam ostatni grosz dobędzie. —

**Skrzynka redakcyi.** Proszeni jesteśmy przez naszego politycznego przyjaciela p. Batorowicza, by p. Alojzego Milerowicza zawezwać publicznie o zwrot 5 zlr., którą to kwotę pod pozorem sprzedaży jednej furi siana jako zadatek od tegoż jeszcze w lecie b. r. pobrał, w przeciwnym bowiem razie będzie się widział p. Batorowicz zmuszonym o swoje pieniądze sądownie się upomnąć!

## Nadesłane.

### Do Julji!

Otwartość Twoja Pani zdolną jest mię oczarować. Zaiste! w pięknym ciele — piękna dusza! Z biciem serca oczekuję tej chwili, w której będę miał to szczęście Cię zobaczyć i poznać. Na razie ośmielam się posłać moją fotografię i wzamian o łaskawe przysłanie mi swej za pośrednictwem wiadomem upraszam — ręczę za dyskrecję honorem.

Romeo.

Wielkie rozpowszechnienie preparatu przeciw utrudnieniom trawienia i tychże następstw jest dowodem najlepszym jego znakomitej skuteczności. Od przeszło 30 lat wszędzie bardzo znanym i rozpowszechnionym środkiem domowym jest Dra Rosa'ego Balsam życia, z apteki B. Fragnera w Pradze, Znajduje się we wszystkich aptekach.

## DRUKARNIA SCHWARZA i TROJANA

w Samborze,  
przyjmuje i wykonuje wszelkiego rodzaju zamówienia w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące.

**Ceny najumiarkowańsze.**  
Druk czysty i ozdobny.

## PIEKARNIA JANA NIEWIADOMSKIEGO

w Drohobyczu,

poszukuje ucznia do praktyki, najmniej 14 lat liczącego, z ukończoną 4 klasą normalną.

## L. SCHWARZ

KSIĘGARNIA i GŁÓWNY SKŁAD PAPIERU

w Samborze.

Utrzymuje na składzie książki szkolne i do modlenia. — Druki szkolne, gminne, gospodarcze, wojskowe i t. p. oraz przyjmuje obrazy do oprawy.

## PRACOWNIA ARTYSTYCZNO MALARSKA

## JÓZEFA LUDOMIRA OSTAFINA

przy ul. Bednarskiej w domu p. Cilińskiego  
w Drohobyczu.

Wykonuje portrety kródką, olejno, piórką, gwaź, tuszem i akwarelą z natury lub z fotografii, odnawia obrazy stare — tudzież przyjmuje zamówienia na dyplomy, karty adresowe i wszelkie w zakresie sztuki artystycznej wchodzące wypracowania i uskutecznia takowe na oznaczony czas po cenach umiarkowanych.

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

## GRZEGORZA MANASTYRSKIEGO

w SAMBORZE.

otwarty z dniem 1. Maja b. r.

Wykonuje wszelkie czynności w zakresie sztuki fotograficznej wchodzące, z wszelką starannością po nader przystępnej cenie.

Zdjęcia wykonują się momentalnie, w atelier bez względu na stan pogody. Dnie pochmurne są najodpowiedniejsze do zdjęć.

Na żądanie sporządza się fotografie kolorowane, w naturalnej wielkości, na chusteczkach lub też reprodukuje z fotografii starych.

## NOWO URZĄDZONY

Magazyn płócien, gotowej bielizny dla dam i mężczyzn, haftów, koronek i przyborów do krawieczyzny

pod firmą:

## MARYAN BAŁANDA

w DROHOBYCZU, Rynek 1. 5.

poleca na sezon jesienny i zimowy

świeżo sprowadzone w wielkim wyborze:

Flanelki kolorowe islandzkie.

Barchany białe sznurkowe i pikowe.

Chustki czyste wełniane do okrycia się, chustki włóczkowe w modnych kolorach.

Bulgarki (baszliki) w nowych deseniach.

Nowości w garniturach futrzanych, barankowych, pliszowych dla pań i dzieci dla panów, czapki futrzane oraz do śniegu trykotowe okrycie głowy.

Jersey taille i bluzy czyste wełniane trykotowe dla pań.

Pończochy dla Pań i dzieci czyste wełniane.

Skarpetki dla mężczyzn czyste wełniane.

Kołdry watawne i wełniane kocyki.

Wełna i włóczki do robót wszelkiego rodzaju.

Najnowsze ubrania z mory, Surah, oraz baranki, plusze i pióra.

Nowości w ubranych kapeluszach damskich.

Wstażki, Sznurówki kroju francuskiego.

Krawatki, Deszczochrony, Szelki.

Nowości w zaczętych robotach na kanwie, jedwabiu i pluszu.

Trykotowe sukienki dla dziewcząt i chłopców.

Cérata najlepsza na stoły i obicia mebli, nowość z tejże: gotowe obrusy na stoły.

Firanki koronkowe białe, kremowe, oraz wełniane.

Króski do obszycia sukien.

Koronki i wstawki niciane ręcznej roboty.

Przody do koszul damskich na płótnie haftowane ręcznie.

Wyłączny komisowy skład oryginalnej bielizny wełnianej systemu Dra Jaegera a wyrobu W. Bengera Synów, które jako to:

koszule, kaftaniki, spodnie oraz ogrzewacze żołądka

po cenach ściśle fabrycznych wedle cennika sprzedają.

Zamówienia łaskawe z prowincyi odwrotnie i najakuratniej oraz sumiennie uskuteczniam.

(13. 6—6.)

## ORGANISTA

mogący się wykazać chlubnymi świadectwami swego zawodowego uzdolnienia poszukuje posady.

Blizsza wiadomość w redakcyi „Kurjera Drohobyckiego.“

## Szybka i pewna pomoc na cierpienia żołądkowe i tegoż skutki!!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzenia dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

## „Balsam życia Dr. Rosa'ego.“

Tenże sporządza się z najlepszych i najskuteczniejszych ziół alpejskich najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijanie się, napięcie krwi, hemoroidy i t. p. Skutkiem swej znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym środkiem ludowym.

**Wielka faszka kosztuje 1 zlr. mała 50 centów.**

Tysiąc listów uznania do przegłędnięcia!

**Przestroga!!**

Celem uchylecia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty przezemnie samego sporządzona faszka Balsamu Życia Dr. Rosa'ego jest zawinięta w niebieski karton, napisem w stronach podłużnych. „Dr. Rosa'ego Balsam życia z apteki pod Czarnym Orłem, B. Fragnera, Praga 205—3“ zaopatrzony w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim, i którego czoło opatrzone jest prawnymi markami ochronnymi.

Marka ochronna.

PRAWDZIWEGO

## Balsamu życia Dr. Rosa'ego

dostać można tylko  
w głównym składzie fabrykanta

**B. FRAGNERA**

W aptece pod „Czarnym Orłem“

Praga 205 — 3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchii mają na składzie Balsam życia.

W Drohobyczu u: G. Kobuzowskiego aptekarza i A. Krzyżanowskiego aptekarza.

Tamże otrzymać można

## Praską Maść uniwersalną domową

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany i wrzody, tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie mleka i ztwardzenie piersi przy odłączaniu, na wrzody, karbunkuly, wrzody na paznogiach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenia, napuchnięcia gruczołów i t. p. — Wszelkie zapalenia, stwardnienia i napuchnięcia leczą w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już zacząłby materyzować, wkrótce naciągnie i wyleczy się. — Puszka 25 i 35 centów.



## Przestroga!

Ponieważ praską Maść uniwersalną często naśladowują, ostrzega się, że tylko u mnie wyrabia się według przepisu oryginalnego. Maść jest tylko wtedy prawdziwą jeżeli złote metalowe puszki zawinięte są w czerwone przepisy życia (w 9 językach) i w niebieskie kartony — które noszą markę ochronną.

## BALSAM USZNY

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany środek, leczący tępość słuchu zupełnie. — Flakon 1 zlr. (6. 6—19.)